

dr hab. Maciej Michalski, prof. UAM

Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

maciej.michalski@amu.edu.pl

Recenzja rozprawy w przewodzie doktorskim mgr Ewy Sumelki „Zarys dziejów Collegium Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1920-1939 – od sztuki do nauki”, Poznań 2022, napisanej pod kierunkiem dra hab. Wiesława Markwita, prof. UMP

Rozprawa doktorska mgr Ewy Sumelki porusza problematykę planowania, projektowania oraz długiego procesu budowy gmachu Collegium Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego. Chronologicznie obejmuje okres od 1920 do 1939 roku z nielicznymi ekskursami w lata wcześniejsze (1919 r.) i późniejsze (do 1947 r.). Wpisuje się zatem w tematykę publikacji zajmujących się powstaniem i organizacją uniwersytetu w Poznaniu ze szczególnym uwzględnieniem jego infrastruktury. Gruntowne prace naukowe na ten temat nie są w polskiej historiografii zbyt liczne, stąd już na wstępie należy podkreślić wagę poruszanego przez Doktorantkę zagadnienia dla rozwoju wiedzy na temat organizacji poznańskiej Alma Mater we wczesnych latach okresu międzywojennego.

Dysertacja została skonstruowana na podstawie spójnego tematycznie cyklu opublikowanych w latach 2012-2015 sześciu tekstów autorstwa mgr Ewy Sumelki opatrzonych niepublikowanymi wcześniej przypisami i komentarzami oraz obszernego, liczącego około 120 stron Aneksu zatytułowanego „Sekuencje planowania i budowy gmachu dla Zakładu Anatomii Opisowej Uniwersytetu Poznańskiego w świetle analiz źródeł niewykorzystanych dotąd w literaturze przedmiotu, pochodzących z lat dwudziestych XX w.”. Cykl tekstów został poprzedzony Wstępem, zawierającym omówienie poruszanych problemów badawczych, zarysowanie celów pracy, omówienie zastosowanych metod badawczych i wykorzystanych źródeł historycznych. Każdy z włączonych do dysertacji artykułów oraz niepublikowany wcześniej Aneks zostały wyposażone w obszerne przypisy i wielowarstwową bibliografię. Wszystkie zamieszczone w doktoracie teksty zostały opatrzone bogatym materiałem

ikonograficznym (w Aneksie to ponad 40 ilustracji), służącym z jednej strony jako typowy materiał ilustracyjny, ale przede wszystkim jako materiał analityczny. W treści doktoratu (poszczególnych artykułów i Aneksu) zostały ponadto zamieszczone wykaz skrótów, bibliografia, spis ilustracji oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

Ocena merytoryczna pracy

Poruszana w rozprawie doktorskiej mgr Ewy Sumelki problematyka genezy i początków funkcjonowania gmachu Collegium Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego była dotąd podejmowana w historiografii fragmentarycznie i marginalnie. Stan taki nie jest charakterystyczny tylko dla gmachu Anatomii, ale dotyczy szerszego zagadnienia infrastruktury uniwersyteckiej w Poznaniu, która z podstawowych obszarów działania szkół wyższych cieszy się z reguły najmnijszym zainteresowaniem uczonych. W kontekście dziejów Collegium Anatomicum, poza pracami autorstwa Doktorantki, trudno wskazać jakiegokolwiek szersze opracowania na ten temat. Można uznać, że mgr Sumelka jest jedyną kompetentną badaczką zajmującą się przeszłością budynku Anatomii Uniwersytetu Poznańskiego.

Sformułowane we wstępie hipotezy badawcze, skupione wokół niewykorzystanych dotąd w analizach naukowych źródeł historycznych, dotyczą kwestii podstawowych dla przeszłości gmachu Anatomii, których rozwiązanie powinno być od dawna rozpowszechnione w literaturze. Jak jednakże zauważa Doktorantka, pomimo dostępności źródeł, nadal pokutują błędne ustalenia, wynikające z przejmowania bez weryfikacji opublikowanych wcześniej tez historiograficznych. Wokół hipotez badawczych mgr Sumelka zbudowała katalog celów szczegółowych, obejmujący kilkadziesiąt pozycji, które w większości udało się Doktorantce zrealizować. Zostały one skoncentrowane wokół czterech zasadniczych kwestii: 1) analizy planu budynku dla Anatomii ulokowanego przy Wałach Leszczyńskiego; 2) rozważań na temat autorstwa projektu Collegium Anatomicum przy ul. Grunwaldzkiej / Śniadeckich i towarzyszących mu gmachów Chemii Filozoficznej oraz Chemii Lekarskiej, a także ich formy architektonicznej; 3) chronologii procesu przygotowań do budowy gmachów uniwersyteckich oraz przebiegu samej budowy; 4) kwestii związanych ze zmianami koncepcji projektowej budynku Collegium Anatomicum.

Wnioski, które Doktorantka sformułowała w Aneksie mają niekiedy kluczowe znaczenie dla zrozumienia procesu wypracowywania koncepcji powstania i budowy Collegium Anatomicum w Poznaniu. Co więcej, przeprowadzone w Aneksie analizy rozbudowują

dotychczasową wiedzę na temat początków Uniwersytetu w Poznaniu, a niekiedy wprowadzają do niej nowe, nieznane dotąd elementy. Ustalenia mgr Sumelki rzucają nowe światło na początkowy okres funkcjonowania poznańskiej uczelni, kiedy snuto z rozmachem plany rozbudowy uniwersyteckich wysp w przestrzeni miasta, pokrzyżowane następnie przez krach gospodarczy spowodowany inflacją z początku lat 20. XX w. Z ustaleń Doktorantki wynika, że plany rozwoju uczelni nie przebiegały jednotorowo, że różne grupy profesorów i miejskich decydentów prezentowały odmienne i sprzeczne koncepcje tego, jak rozbudowywać szczupłą i niewystarczającą infrastrukturę młodego Uniwersytetu Poznańskiego.

Przedstawiając problematykę poszczególnych części cyklu artykułów, które składają się na rozprawę doktorską „Zarys dziejów Collegium Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1920-1939 – od sztuki do nauki” należy pamiętać, że część publikowanych wcześniej tekstów nie była wyposażona w całościowy naukowy aparat krytyczny. Dotyczy to tekstów zamieszczonych w pracy *Collegium Anatomicum w Poznaniu – o historii, sztuce i nauce*, opracowanej przez Macieja Zabelę i Ewę Sumelkę, a wydanej w 2015 r., w których to tekstach zamieszczono tylko bibliografię, bez szczegółowych przypisów. Nie znaczy to jednak, że w procesie powstawania tych tekstów można było pominąć etap kwerend archiwalnych, a następnie krytycznej analizy zebranego materiału. Charakter publikacji wymusił jednak rezygnację z aparatu krytycznego. Ten kompromis pomiędzy wykonaną przez Autorkę pracą a formą tych tekstów jest dostrzegalny choćby w tekście nr 1, w którym został zamieszczony biogram Edwarda Madurowicza, architekta Collegium Anatomicum, który w literaturze przedmiotu Autorka zestawiała jako pierwsza, kompletując nieliczne wzmianki z literatury przedmiotu i weryfikując je szczegółowo z archiwaliami. Te niedostatki aparatu krytycznego zostały uzupełnione w treści artykułów przez wtórne dodanie przypisów i bibliografii do tekstów, w których nie zostały one opublikowane.

Publikacja 1 (E. Sumelka, *Budowa, 1920-1929*, [w:] *Collegium Anatomicum w Poznaniu – o historii, sztuce i nauce*, red. M. Zabel, E. Sumelka, Poznań 2015, s. 17-27) obejmuje zagadnienia związane z formułowaniem koncepcji budowy gmachu dla Katedry Anatomii Wydziału Lekarskiego i zakładów chemicznych Wydziału Filozoficznego i Lekarskiego na działkach przekazanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych przy ul. Grunwaldzkiej. Istotną kwestią, na którą zwróciła uwagę Autorka była współpraca między architektem gmachu Edwardem Madurowiczem, a prof. Józefem Markowskim organizatorem katedry i zakładu anatomii na Wydziale Lekarskim poznańskiej uczelni. Zwrócenie uwagi na tę zażyłość pozwoliła wyjaśnić kompetencje Madurowicza jako architekta specjalistycznego

gmachu uniwersyteckiego. Problematyka poruszana w Publikacji 1 została częściowo powtórzona, a częściowo rozszerzona w Publikacji nr 6 (E. Sumelka, *Collegium Anatomicum w sztuce nauczania medycyny*, [w:] *Album 20-lecia Wydziału Lekarskiego II Uniwersytetu medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*, red. A. Tykarski, B. Miśkowiak, m. Musielak, Poznań 2012, s. 120-129).

Zagadnienia poruszane w publikacjach 1 i 6 stanowią pierwsze w literaturze naukowej szersze ujęcie problematyki projektowania i powstawania gmachu Collegium Anatomicum. Wśród kilku ustaleń Doktorantki należy podkreślić przede wszystkim: uznanie Edwarda Madurowicza za projektanta bryły Collegium Anatomicum oraz dwóch planowanych gmachów Chemii Filozoficznej i Chemii Lekarskiej; zrekonstruowanie chronologii powstawania obiektu i przekształcania jego pierwotnego projektu.

Publikacja nr 2 (E. Sumelka, *Pałac Sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, 16 maja-30 września 1929 roku*, [w:] *Collegium Anatomicum w Poznaniu – o historii, sztuce i nauce*, red. M. Zabel, E. Sumelka, Poznań 2015, s. 28-41) zawiera rekonstrukcję dostosowywania budowanego od 1921 do 1929 gmachu Collegium Anatomicum do potrzeb Powszechnej Wystawy Krajowej, a konkretnie do potrzeb Pałacu Sztuki, w którym polscy artyści II RP wystawiali kilka tysięcy prac graficznych, malarskich i rzeźbiarskich. Doktorantka skrupulatnie odtworzyła większość pomieszczeń Pałacu i zrekonstruowała na podstawie analizy przewodnika po wystawie i fotografii wykonywanej podczas ekspozycji w Pałacu Sztuki, wystawiane w nich artefakty. Co ważniejsze, ustaliła, że adaptacja niewykończonego budynku Collegium Anatomicum na Pałac Sztuki w większości wypadków polegała na odpowiedniej aranżacji przestrzeni wewnętrznej. Poważniejsze zmiany formalne dotyczyły właściwie tylko budowy dodatkowego centralnego wejścia od strony północnej i przedzielenia sali wykładowej tymczasowym stropem. Kwestie te zostały uzupełnione w publikacji nr 5 (E. Sumelka, *Ślady przeszłości – Pałac Sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej 1929 roku w Poznaniu. Nikodem Pajzderski jako współorganizator wystawy*, [w:] *Nikodem Pajzderski. 15 IX 1882 – 6 I 1940. Muzealnik – konserwator – historyk sztuki*, red. E. Siejkowska-Askutja, Poznań 2014, s. 189-199), przedstawiającej udział Nikodema Pajzderskiego w organizacji przestrzeni Pałacu Sztuki.

W publikacji nr 3 (E. Sumelka, *Przeprowadzka, 1930-1939, zakłady nauk podstawowych w nowych siedzibach*, [w:] *Collegium Anatomicum w Poznaniu – o historii, sztuce i nauce*, red. M. Zabel, E. Sumelka, Poznań 2015, s. 42-47) Autorka przedstawiła losy gmachu po zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej, a zatem dzieje aranżacji przestrzeni

do potrzeb badawczych i dydaktycznych licznych katedr i zakładów Wydziału Lekarskiego, a także funkcjonującego w gmachu muzeum anatomicznego. Ponadto Autorka zwróciła uwagę, że związek budynku z ekspozycjami artystycznymi nie zakończył się wraz z istnieniem Pałacu Sztuki, albowiem prof. Stefan Różycki kontynuował tę tradycję, opracowując estetyczny wystrój gmachu Anatomii. Uzupełnieniem tych ustaleń jest publikacja 4 (E. Sumelka, *Mały kohn*, [w:] *Collegium Anatomicum w Poznaniu – o historii, sztuce i nauce*, red. M. Zabel, E. Sumelka, Poznań 2015, s. 399-409), poświęcona szkieletowi słonia indyjskiego, wystawianemu w muzeum anatomicznym w Collegium Anatomicum. Doktorantka zidentyfikowała eksponat, będący szkieletem słonia o imieniu Mały Cohn z poznańskiego Ogrodu Zoologicznego.

Ustalenia zawarte w sześciu publikacjach zostały uzupełnione o analizy, których przebieg i wyniki zostały przedstawione w Aneksie. Zawiera on zarówno uściślenia wcześniej prezentowanych rezultatów badań, jak i nowe ustalenia, które skupione zostały wokół kilku kwestii. Pierwsza z nich dotyczy rozważanych w latach 1919-1921 koncepcji budowy gmachu dla anatomii Wydziału Lekarskiego. Autorka posłużyła się przy tym dwoma niewykorzystywanymi dotąd planami architektonicznymi. Pierwszy znajduje się w zasobach Archiwum UAM i dotyczy gmachu anatomii przy Wałach Leszczyńskiego. Drugi plan znajdujący się w zasobach Zakładu Anatomii Sądowej zawiera informacje na temat projektowanego kampusu medycznego na tzw. gruntach jeżyckich zamkniętych w kwartale ulic Bukowska, Marcelińska, Polna. Gmach anatomii powstał ostatecznie w trzeciej lokalizacji, czyli na działkach wojskowych przy ul. Grunwaldzkiej.

Pierwsza z tych lokalizacji obejmowała tereny poforteczne, ciągnące się za gmachem Komisji Kolonizacyjnej, od 1922 r. Collegium Medicum, aż do Cytadeli. Koncepcja budowy gmachów uniwersyteckich w tym obszarze była dyskutowana nie tylko w kontekście gmachu dla anatomii czy ewentualnych innych budynków dla Wydziału lekarskiego. Rozpatrywano ją szerzej jako przestrzeń powstawania obiektów uniwersyteckich, które w początkach funkcjonowania poznańskiej uczelni skupione były w dawnej dzielnicy pruskich urzędów, gdzie Collegium Minus i zamek oraz Coll. Medicum stanowiły trzon uniwersyteckich lokalizacji. Budowa gmachów w tej przestrzeni miała służyć przede wszystkim zatarciu pruskiego charakteru okalającego śródmieście Poznania Ringu. Plany te miały niekiedy radykalny charakter, a zrealizowano je w łagodniejszej formie poprzez budowę Nowego Domu Akademickiego, gmachu Wyższej Szkoły Handlowej i domów profesorskich. Zwolennikiem tej koncepcji był wśród architektów przede wszystkim Roger Sławski, który ostro wypowiadał

się przeciwko planom budowy gmachów akademickich poza ścisłym centrum Poznania, przy ul. Grunwaldzkiej.

Zaprezentowaną przez Doktorantkę analizę lokalizacji gmachu anatomii przy Wałach Leszczyńskiego w kwartale ulic Wały Leszczyńskiego, Wały Kościuszki i św. Barbary należy uznać za trafną. Problematyczne wydają się jednak dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy stosowanego w dokumentach uniwersyteckich określenia „za Komisją Kolonizacyjną”, które niekoniecznie należy identyfikować z działką bezpośrednio przylegającą do budynku Collegium Medicum. Raczej w ten sposób określano pas gruntów biegnący pomiędzy Wałami Leszczyńskiego a Wałami Kościuszki od siedziby Wydziału Lekarskiego do ul. Północnej przy Cytadeli. Trudno określić do której części tego rozległego obszaru należy odnieść badania statyczności gruntu sporządzone w 1920 i 1921 r. Niestabilność tego terenu – jak słusznie podkreśliła Autorka – została potwierdzona podczas budowy Nowego Domu Akademickiego, kiedy musiano wykonać kosztowne palowania fundamentów. Jednak, jak przecież wiadomo, rozpoczęcie budowy tego gmachu datuje się na okres tylko nieco późniejszy niż Collegium Anatomicum przy ul. Grunwaldzkiej, zatem to nie problemy ze statycznością gruntu były powodem odstąpienia od budowy gmachów anatomii i innych budynków uniwersyteckich w centrum miasta.

Przechodząc płynnie do drugiej wątpliwości związanej z analizą planu Anatomii przy Wałach Leszczyńskiego, chciałbym zwrócić uwagę, że Doktorantka potraktowała projekty gmachów w centrum miasta i przy ul. Grunwaldzkiej jako kontynuację jednego procesu budowy Collegium Anatomicum. W świetle przedstawionych w Aneksie dokumentów należałoby jednak spoglądać na ten proces jako na wybór pomiędzy dwoma wariantami planu budowy gmachów dla Uniwersytetu. Wskazuje na to także negatywna opinia, jaką sformułowali w 1920 roku Roger Sławski i Marian Pospieszalski o budowie gmachów przy ul. Grunwaldzkiej (AUAM, 15/243). W tekście tym architekci traktowali lokalizację budynków przy Wałach Leszczyńskiego i przy Grunwaldzkiej jako warianty, z których należy wybrać jeden. Autorzy wskazali na konsekwencje opowiedzenia się władz uniwersyteckich za jedną z tych opcji. Przyjęcie wariantowego rozpatrywania tych lokalizacji zlikwiduje także kłopoty z chronologią, o których wspomina mgr Sumelka (np. s. 88) jako o „nielogicznych” datach wystawiania dokumentów. Pomijając błąd warsztatowy polegający na przypisaniu datacji źródła braku logiki, to przyjęcie wariantowej wersji procesu wyboru miejsca lokalizacji gmachu dla anatomii likwiduje te sprzeczności. Rzecz jasna forma gmachu musiała być przy Wałach Leszczyńskiego inna, przystosowana do przebiegu istniejących ulic. Ponadto obszar zabudowy

był mniejszy, stąd gmachy musiały mieć bardziej zwartą formę. Rozważania, które prowadzi Autorka nad cechą projektu polegają na osłonięciu dziedzińca z salą audytoryjną od zgiełku ulicznego należy uznać za bardzo trafne.

Odkrycie przez Doktorantkę planów osiedla medycznego na gruntach jeżyckich należy uznać za bardzo ważne w kontekście wiedzy na temat planów rozwoju Uniwersytetu Poznańskiego. Dotychczasowe ustalenia na ten temat ograniczały się do informacji o budowie klinik uniwersyteckich na rozległych terenach jeżyckich. Nic nie wiedzieliśmy na temat planów budowy większego i kompleksowo zaplanowanej struktury gmachów medycznych. Jak wspomina Autorka, plany takie istniały, ale dla terenów na Wildzie zlokalizowanych w rozległym parku okalającym ówczesne Collegium Marcinkowskiego. Odkrycie Doktorantki jest w tym kontekście niezwykle ważne i to na kilku poziomach. Po pierwsze niewiele wiemy na temat struktury własnościowej terenów między ul. Bukowską, Marcelińską i Polną. Nie cały ten obszar obejmowały tzw. grunty jeżyckie. Należałoby przeprowadzić dalsze badania w tym zakresie. Ponadto kwestia utraty tych terenów przez Uniwersytet, dość pobieżnie opisana w Kronice UP za rok 1931/32, wymaga dalszych badań. Strata tych terenów była jedną z największych porażek inwestycyjnych Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym i nigdy nie została szczegółowo przeanalizowana. Po trzecie wreszcie, interesująca jest sama struktura rozplanowania miasteczka medycznego. Na pierwszy rzut oka, swoim rozmachem i kompleksowością, przypomina ono wcześniejszy o cztery dekady projekt osiedla na Sołacz. Być może warto też spojrzeć na niego w kontekście ówczesnej myśli urbanistycznej.

Kolejna kwestia szeroko rozważana w Aneksie dotyczy autorstwa projektów budynków uniwersyteckich, zlokalizowanych przy ul. Grunwaldzkiej i Śniadeckich. Wypada zgodzić się z Doktorantką, że z niewiadomych powodów informacja o pracach koncepcyjnych Edwarda Madurowicza nie znalazła odzwierciedlenia w większości publikacji opisujących budynki Collegium Anatomicum i Collegium Chemicum (ob. Coll. Heliodori Święcicki). Jakimś wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest dominujący udział Rogera Sławskiego w opracowywaniu koncepcji przestrzeni Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. oraz zapewne także jego prace nad projektem Nowego Domu Akademickiego w latach 1925-1929. Przypisanie właśnie temu architektowi projektów budynków uniwersyteckich przy Grunwaldzkiej / Śniadeckich datuje się jeszcze – jak wykazała Doktorantka – na okres międzywojenny. Niemniej po wnikliwych badaniach mgr Sumelki konieczność wykreślenia z

bogatej listy dokonań projektowych Rogera Sławskiego gmachów uniwersyteckich przy ul. Grunwaldzkiej i Śniadeckich jest potwierdzone i pewne.

Jednoznaczna atrybucja projektów budowy Collegium Anatomicum oraz Collegium Chemicum Edwardowi Madurowiczowi jest jednym z najważniejszych dokonań Doktorantki. Nie ma już najmniejszych wątpliwości, że to właśnie ten architekt kreślił pierwsze plany budynków w 1921 roku, wprowadzał do nich zmiany, a także zaprojektował przestrzeń pomiędzy nimi. Istotnym ustaleniem Ewy Sumelki pozostaje także to, że Edward Madurowicz zaprojektował obydwa budynki, a także trzeci gmach Chemii Lekarskiej w stylu neorenesansowym nawiązującym do dekoracji attykowej krakowskich Sukiennic. Doktorantka wprowadza do analizy rozważania na temat jednoznacznego skojarzenia tej formy dekoracyjnej z tzw. polskim stylem narodowym, co jest jednak chyba nadinterpretacją. Niewątpliwie czytelny jest zamiar architekta zaprojektowania trzech budynków w jednolitym stylu dekoracyjnym, mającym uspołnić przestrzeń kampusu przy ul. Grunwaldzkiej. Zmiana koncepcji dekoracyjnej w wypadku gmachu Anatomii była zapewne spowodowana decyzją formalną, wynikającą z faktu, że elementy zdobnicze wzorowane na krakowskich Sukiennicach świetnie sprawdzały się przy długich elewacjach Collegium Chemicum, znacznie trudniejsze były do zastosowania przy dekoracji form kolistych i krótkich, łamanych elewacji fasad, jakie zastosowano w wypadku Collegium Anatomicum.

Rozważania na temat formy budynku Anatomii zaczerpniętej przez Madurowicza z monachijskiego projektu Maxa Littmana uważam za trafne i niezwykle ciekawe. Dedukcja i docieklivość, którymi wykazała się w tym wypadku Doktorantka jest godna najwyższego uznania. Koneksje pomiędzy realizacjami Littmana w Monachium a Madurowicza w Poznaniu nie ograniczają się tylko do formy wachlarzowatego prosektorium, ale przede wszystkim dotyczą żelbetonu jako materiału, z którego wykonano zarówno budynek Anatomii, jak i Chemii. Warto też zwrócić uwagę, że wydawane w środowisku architektów niemieckich liczne czasopisma specjalistyczne oraz przede wszystkim atlasy architektury, opisujące dobre praktyki podczas projektowania określonych typów budowli publicznych, w tym także budynków uniwersytetów medycznych były znane każdemu architektowi wykształconemu w niemieckich szkołach technicznych. Musiały być zatem znane także Madurowiczowi.

Interesujące jest to, że kiedy w początkach II wojny światowej wojska niemieckie zajęły Poznań i rozpoczęto przygotowania do organizacji Uniwersytetu Rzeszy, hitlerowscy urzędnicy, w tym wypadku Hanns Streit, nie rozpoznali niemieckich korzeni budynku

Anatomii, i opisali go jako świetnie zorganizowany i wyposażony według „amerykańskich standardów” (AUAM, 143/73, s. 80).

Kolejne kwestie, które udało się ustalić mgr Sumelce odnoszą się do chronologii przygotowań do powstania gmachu Anatomii oraz wprowadzania zmian do projektu budynku w kompleksie przy ul. Grunwaldzkiej. Wyniki badań Doktorantki pozwoliły zestawić swoje kalendarium działań administracyjnych, organizacyjnych i budowlanych, do których na różnych etapach prowadzenia prac wnoszono poprawki i korekty. Mgr Sumelka ustaliła, że pierwsze zmiany w projekcie gmachu Anatomii wprowadzono już po roku od wmurowania aktu erekcyjnego. Już wówczas było wiadomo, że wbrew nazwie, w gmachu nie będą rezydować wyłącznie katedry związane z anatomią. Szczupłość przestrzeni dydaktycznych i badawczych, jakimi dysponował Uniwersytet Poznański w początkach swego istnienia powodowała, że każda przestrzeń była na wagę złota. Stąd trudno sobie wyobrazić, aby zaakceptowano sytuację, w której zakłady anatomiczne rezydowałyby w komfortowych warunkach, podczas gdy pozostałe katedry nie miałyby dla siebie miejsca. Ponadto w wypadku Wydziału Lekarskiego palącą kwestią był brak przestrzeni nie tylko dla katedr badawczych, ale przede wszystkim dla organizowania klinik. Historia budowy gmachu Anatomii była zatem jednocześnie historią zagęszczania przestrzeni tego gmachu innymi katedrami i zakładami Wydziału Lekarskiego.

Ostatni element, na którym skupiła się Doktorantka, badając dzieje gmachu Collegium Anatomicum, była kwestia frontowej fasady gmachu. Zagadnienie to wykracza poza podany w tytule rozprawy chronologiczny przedział lat 1920-1939, ale w gruncie rzeczy dotyczy publikowanych w literaturze przedmiotu błędnych opisów budynku. Nieporozumienie wynika z faktu, że w okresie międzywojennym frontową fasadą obiektu była elewacja północna, a zatem ta strona budynku, z której znajduje się półkoliste prosektorium. Wynikało to z zaprojektowanego przez Madurowicza układu, w którym komunikacja między gmachami Chemii i Anatomii miała przebiegać od strony wewnętrznej. Należy też pamiętać, że w pierwotnym projekcie pomiędzy gmachami znajdować się miał dodatkowy budynek Chemii Lekarskiej. Odwrócenie frontowej elewacji Collegium Anatomicum podczas powojennej odbudowy spowodowało zamieszanie, bowiem lokalizacja katedr i zakładów w opisach międzywojennych i powojennych nie zgadzały się ze sobą. Ponadto odwrócenie fasad w gmachu Anatomii przyczyniło się także do oddzielenia go od budynku Chemii, co zostało dodatkowo wzmocnione podziałem uczelni na przełomie 1949 i 1950. Odtąd obydwa gmachy należały do innych szkół wyższych i komunikacja między nimi nie była potrzebna. Później

przestrzeń między budynkami została zabudowana różnego rodzaju obiektami gospodarczymi, a obecnie została bezpowrotnie zakłócona budową osiedla mieszkalnego.

Ocena metodologiczna pracy

Zarówno w publikowanych wcześniej artykułach, jak i w nowopowstałym aneksie Doktorantka wykorzystwała ogromną grupę materiałów archiwalnych oraz źródeł drukowanych. Większość z archiwaliów nigdy wcześniej nie została wykorzystana. Widoczna w tekście rozprawy drobiazgowość i skrupulatność podczas analizy tych dokumentów wystawia Doktorantce najlepszą z możliwych ocen. W przeprowadzonych analizach źródłoznawczych trudno doszukać się takich obszarów, które powinny zostać pogłębione lub przeprowadzone według innej procedury. Pamiętając, że mgr Ewa Sumelka nie zdobyła wykształcenia w zakresie historii (o czym za chwilę), niektóre jej analizy źródłoznawcze można uznać za wzorcowe. Co więcej, Doktorantka wykorzystwała ogromną kolekcję źródeł ikonograficznych: map, planów oraz fotografii. Są to źródła niezwykle trudne do interpretacji historycznej. Mgr Sumelka wykorzystwała je nie tylko jako materiał ilustracyjny, ale przede wszystkim analityczny.

Doktorantka wykorzystanie w pracy niemal całą dostępną literaturę przedmiotu dotyczącą dziejów Uniwersytetu Poznańskiego i kwestii bezpośrednio związanych z Collegium Anatomicum. Inaczej jednak jest w odniesieniu do literatury związanej z dziejami Poznania, historią uniwersytetów jako instytucji badawczych i edukacyjnych czy (choć może w mniejszym zakresie) z kwestią dziejów architektury akademickiej. Ponadto, Doktorantka prowadząc narrację nie zawsze umiejętnie odwoływała się do dostępnej literatury, prowadząc źródłowe badania w wypadku opisu zagadnień, obecnych już w historiografii.

Nieco gorzej Doktorantka poradziła sobie z technicznym kształtem odwołań do literatury i źródeł zawartymi w przypisach. W tekście przypisów liczne są niekonsekwencje, niepoprawności, które zakłócają odbiór treści. W odwołaniach do źródeł archiwalnych niekiedy trudno rozstrzygnąć, który z zapisów reprezentuje zespół archiwalny, a który jest opisem jednostki archiwalnej. Ta sama uwaga dotyczy zapisów dotyczących archiwaliów zamieszczonych w bibliografii. Ponadto do tej grupy uwag muszę także dodać braki przypisów w sytuacjach, w których Doktorantka odwołuje się do wiedzy ogólnej. W takich wypadkach należałoby wprowadzać przynajmniej podstawowe odwołania do literatury przedmiotu. W

przeciwnym wypadku pozostaje wrażenie, że Doktorantka nie zapoznała się z inną literaturą poza tą, która bezpośrednio dotyczy badanego przedmiotu.

Jeśli chodzi o sposób formułowania hipotez badawczych zagadnienie ich naukowego rozpatrywania, kompetencje Doktorantki należy uznać za wystarczające. Wracam tutaj do kwestii braku wykształcenia historycznego, co niekiedy jest widoczne podczas prowadzenia analiz źródłowych i wyciągania z nich wniosków. Drobne potknięcia są widoczne szczególnie w przypadkach, gdy Doktorantka znajdowała się w sytuacji, gdy przekaz analizowanych źródeł przeczył przyjętej przez nią hipotezie badawczej. W kilku przypadkach można wówczas zauważyć próby wyjaśniania owej „nielogiczności” – jak nazywa tę sytuację doktorantka – w sposób, który można uznać za sprzeczny z przekazem źródeł. Taka praktyka kłóci się z regułami prowadzenia analizy historycznej.

Podniesione przeze mnie przypadki są jednakże wyjątkowe w całej treści rozprawy. W większości wypadków zarówno kształt hipotez, jak i zastosowane narzędzia badawcze oraz procedury interpretacyjne są poprawne i nie wzbudzają zastrzeżeń. W tym miejscu chciałbym ponownie podkreślić drobiazgowość i skrupulatność analiz prowadzonych przez Doktorantkę. Wydobyła ona z analizowanych źródeł wszystkie niezbędne i wszystkie dostępne do zbadania tytułowej problematyki informacje.

Wątpliwości jednak wzbudza inny aspekt recenzowanego doktoratu, mianowicie jego konstrukcja. Nie można jej analizować w sposób analogiczny do układu treści doktoratu pisanego w całości na potrzeby procedury doktorskiej. Włączenie do treści rozprawy publikowanych już tekstów utrudnia znacznie tę sytuację. Nie ma wątpliwości, że zarówno publikowane artykuły, jak i zamieszczony Aneks stanowią spójny zespół tekstów, których osią spajającą są dzieje Collegium Anatomicum w Poznaniu. Pozytywnie należy ocenić zamieszczenie wyjaśniającego Wstępu, w którym Autorka uporządkowała zaprezentowany materiał i opatrzyła go niezbędnymi w wypadku prac naukowych narzędziami. Moje wątpliwości wzbudzają dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy zamieszczenia komentarzy do sześciu opublikowanych wcześniej tekstów przed zaprezentowaniem samych tekstów i przed nowopowstałym Aneksem. Taki porządek materiału odebrał odbiorcom przyjemność zapoznawania się z nowymi ustaleniami Autorki, które zostały zamieszczone głównie w Aneksie. Druga kwestia, która wynika z przyjęcia takiego układu pracy jest związana z licznymi, niekiedy uciążliwymi multiplikacjami tych samych treści. Nie mamy bowiem w treści rozprawy do czynienia z klasycznymi powtórzeniami, ale właśnie z multiplikacjami tych samych treści.

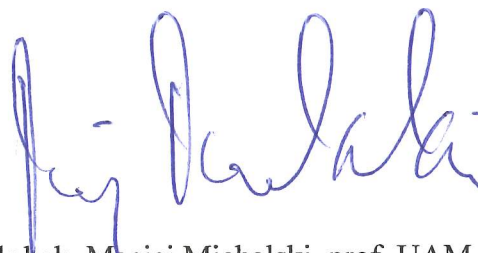
Kolejnym obszarem wymagającym zwrócenia uwagi jest strona językowa Aneksu. Licznie stosowane kolokwializmy, błędy stylistyczne, gramatyczne i interpunkcyjne utrudniają przyswajanie interesującej treści. Błędy te są zbyt liczne, aby je wymieniać.

Propozycje i sugestie

Zakładam, że mgr Ewa Sumelka w oparciu o wybrane fragmenty rozprawy doktorskiej przygotuje publikację omawiającą całościowo dzieje Collegium Anatomicum wraz z historią sąsiednich gmachów Collegium Chemicum (ob. Coll. Heliodori Święcicki) i Collegium prof. Józefa Chmiela. Byłoby to szczególnie wskazane w obliczu trwałej ingerencji urbanistycznej w starannie zaprojektowaną przestrzeń wewnętrzną pomiędzy tymi budynkami. Przygotowanie monografii przedstawiającej kompleks gmachów Uniwersytetu Poznańskiego w kwartale ulic Grunwaldzkiej, Śniadeckich i Święcickiego wraz z ich bogatą historią wypełniłoby lukę w wiedzy na temat urbanistyki Poznania i roli Uniwersytetu w kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Trudno wyobrazić sobie osobę bardziej do tego zadania przygotowaną niż mgr Ewa Sumelka.

Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe konstatacje, stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska mgr Ewy Sumelki, „Zarys dziejów Collegium Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1920-1939 – od sztuki do nauki”, Poznań 2022 stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego problemu badawczego i – pomimo nielicznych uchybień – w pełni realizuje wymogi zawarte w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 Nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Ewy Sumelki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Poznań, dnia 14 maja 2023.

dr hab. Maciej Michalski, prof. UAM